Nieznani, Na morzu II

Słowa i muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk
Zagdakał kabestan, "Kotwica na dek!",
Ruszamy na morze, raduje się człek.
I żagle rozpięte wypełnił już wiatr,
Za rufą kilwater rysuje swój ślad.
"Wybierać te liny i szmaty na sztram!"
Pogoda się psuje, dołoży znów nam.
I ciągną chłopaki, i walczą jak lwy,
A ocean huczy okrutny i zły.
Na morzu, na morzu roboty jest huk,
Gdy woda się wdziera przez rozbity luk.
"Do pompy!", "Do pompy!" - rozlega się wkrąg
I wszyscy pracują, choć nie czują rąk.
W tawernie portowej, gdzie rzuci nas los,
Oj wychudnie, pękaty, po rejsie mój trzos.
Już barman podaje kolejny dziś dzban,
Zaszumi nam w głowie i pójdziemy w tan.
Panienki czekały tu przez cały rok,
I teraz przy każdym ogromny ich tłok,
Lecz kiedy w kieszeniach zaświeci nam dno,
Odejdą, porzucą... Oj, wiemy my to!